NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok V. Kraków, poniedziałek 22 maja 1922. Nr. 133.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracy
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 30 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470·—. kwart. 1410·—M
w Krakowie z odnoszeniem do domu 530·— „ 1590·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 530.— „ 1590·— „
Za granicą: z przesyłka pocztowa 725·—. „ 2175·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 20·— Mk. wiersz milimetr. 1-szpalt. Mk 25. Nadesłane Mk 65·—. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 85·—. Wiersz milimetr. 1 szp. na i. stronie 100 Mk Gratulacye 800 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

Decyzya Ligi nar. w sprawie linii demarkacyjnej polsko-litewskiej.

Genewa. PAT. Decyzya w sprawie zatargu polsko-litewskiego przyjęta przez Radę Ligi brzmi jak następuje: Zważywszy niewygody, jakie wynikają z utrzymania pasa neutralnego między Polską a Litwą, pasa pozbawionego obecnie wszelkiej regularnej administracyi, zważywszy że zalecenie Rady Ligi zniesienia tego pasa i utworzenia demarkacyjnej linii mocą wzajemnego układu obu rządów zainteresowanych, uzyskało aprobatę rządu polskiego, a rząd litewski tego zlecenia nie przyjął, Rada Ligi uważa **za wskazane zachowanie pasa neutralnego w całej jego rozciągłości pod względem wojskowym.** Liga wznawia jednak swoje zalecenie utworzenia w szybkim czasie prowizorycznej linii demarkacyjnej, przechodzącej poprzez ten pas dla administracyi cywilnej i prawnej gmin położonych w pasie neutralnym. W celu zbadania, jak ewentualnie ta linia ma przebiegać, Rada postanawia wysłać na miejsce komisyę, która przedłoży Radzie odpowiedni raport. Rada Ligi zwraca się z prośbą do obu rządów, aby zobowiązały się względem niej do skasowania w drodze łaski wszelkich skutków zarządzeń wszczętych bądź na Litwie, bądź w Polsce, bądź na terytoryum spornem przeciwko wszelkim osobom aresztowanym, albo wygnanym z przyczyn politycznych, które nie są ścigane za przestępstwa kryminalne.

Ustąpienie posła sowieckiego w Warszawie.

Warszawa. (M. Tel. wł.) Poseł rosyjski w Warszawie, p. Karachan, który od dłuższego czasu bawi w Moskwie jako zastępca Cziczerina na czas jego pobytu w Genui, nie wróci już więcej — jak się dowiaduję — na swe stanowisko do Warszawy. Następcą jego będzie p. Oboleński.

Pożyczka Włoch dla Austryi.

Rzym. PAT. Pisma donoszą, że ministerstwo skarbu udzieliło wczoraj pozwolenia na pożyczkę dla Austryi w sumie 70 milionów lirów.

Ekscesarzowa Zyta przenosi się do Hiszpanii.

Funchal. PAT. Była królowa Zyta wraz z rodziną opuściła Madejrę udając się do Hiszpanii.

Echa konfer. genueńskiej.

Pessymistyczny nastrój

Genua. PAT. O nastroju, jaki panował w czasie wczorajszego plenarnego posiedzenia należy zaznaczyć następujące szczegóły. Mimo tendencyi serdeczności i licznych oświadczeń o treści pokojowej złożonej przez poszczególnych delegatów panowało powszechne przekonanie, że konferencya w gruncie rzeczy **nie doprowadziła do spodziewanych wyników.** Zaznaczył to nawet Lloyd George w swoim przemówieniu, kiedy nawoływał, aby konkluzye istniejące na papierze zamienić w złoto czynu. Wycieczki Lloyd George'a pod adresem Cziczerina wywołały powszechną wesołość, szczególniej ustęp w którym Lloyd George mówił o przesądach zachodniego kupiectwa pragnącego za sprzedane towary otrzymać zapłatę. Przemówienie Lloyd George'a było utrzymane raczej w tonie sarkastycznym a dalekim od tonu zwycięskiego optymizmu z jakim premier angielski przemawiał na pierwszem piesiedzeniu.

Wyjazd Lloyd George'a.

Genua. PAT. Lloyd George dziś o godz. 10.50 opuścił Genuę wraz z małżonką i córką oraz z częścią delegacyi angielskiej. Na dworcu na pożegnanie zebrała się cała delegacya włoska z prezydentem Factą i ministrem Szancerem. Gdy pociąg ruszył, publiczność na dworcu wznosiła okrzyki na cześć Lloyd George'a i Anglii.

Paryż. PAT. Dzienniki donoszą, że pociąg wiozący Lloyda George'a i jego otoczenie przybył dziś o godzinie 10.45 na dworzec lyoński w Paryżu, skąd koleją okrężną będzie przesunięty na linię północną dla odjazdu do Calais. Wobec tego spotkanie Lloyda George'a z Poincarem nie nastąpi.

Opozycya przeciw L. George'owi w Anglii.

Wiedeń. PAT. Donoszą z Londynu, że na przyjęcie tamże powracającego Lloyda George'a poczyniono wielkie przygotowania na dworcu Wiktorya. Liberalny członek Izby Archer Lee w liście wystosowanym do komitetu przyjęcia oświadczył, że **wielka liczba członków parlamentu nie chce brać udziału w tej uroczystości, jest bowiem zdania, że konferencya genueńska skończyła się fiaskiem i że wobec tego nie ma powodu do urządzania tryumfalnych przyjęć.** Wczoraj donoszono, że przeszło 80 członków parlamentu ociąga się z wzięciem udziału w tem przyjęciu.

Gospodarczy układ angielsko-włoski.

Paryż. PAT. „Echo de Paris“ donosi, że zanosi się na zawarcie angielsko-włoskiego układu w sprawie dostaw surowców, głównie węgla i nafty, oraz co do utrzymania status quo na morzu Śródziemnem. Schancer żądał dla Włoch od Anglii ustępstw w kraju Somali.

Wyjazd delegacyi sowietów

Moskwa. PAT. Radio. Delegacya sowiecka odjeżdża z Genui jutro rano.

Znamienna uchwała Wszechros. Kom. Wyk. sowietów

Warszawa. (M. Tel. wł.) Donoszą z Moskwy, że po wysłuchaniu referatu Joffego w sprawie konferencyi genueńskiej uchwalił wszechrosyjski komitet wykonawczy następującą rezolucyę:

„Komitet wita z zadowoleniem rosyjsko-niemiecki traktat z Rapallo, który uważa za jedyne skuteczne wyjście z chaosu i niebezpieczeństwa. Komitet uznaje tylko tego rodzaju traktat za możliwy do podjęcia stosunków między Rosyą sowiecką a państwami kapitalistycznemi. Komitet poleca radzie komisarzy ludowych jak i komisaryatowi spraw zagranicznych prowadzenie tego rodzaju polityki i pozwala na dopuszczenie odstępstw od typu traktatu z Rapallo tylko w tym wyjątkowym wypadku, w którym tego rodzaju zobowiązania przysporzą wyjątkowych korzyści masom robotniczym Rosyi sowieckiej.

Groźby sowietów

Moskwa. (A. W.) „Prawda“ w artykule omawiającym prace ostatniej sesyi Wszechrosyjskiego Komitetu Sowietów pisze m. in. co następuje: Naszym celem — pisze „Prawda“ — jest wykorzystać wszystkich i wszystko, by umożliwić rozwój wielkiego przemysłu i stworzyć podstawy socyalistycznego i rewolucyjnego proletaryatu. Niechaj wrogowie nasi śmieją się z nas do czasu, nasza moc rośnie z każdym dniem i przyjdzie kolej, że i my będziemy się śmiać lepiej, gdyż będziemy się śmiać ostatni.

Przyjazd delegatów polskich do Warszawy.

Warszawa. (M. Tel. wł.) Członkowie polskiej delegacyi genueńskiej zjeżdżają się już do Warszawy. Dziś przybył do Warszawy członek delegacyi podsekretarz stanu min. przemysłu p. Strassburger, który niezwłocznie objął urzędowanie.

Skirmunt i Ponikowski zadowoleni.

Warszawa. (AW). „Rzeczpospolita“ donosi, że min. Skirmunt udzielił korespondentowi dziennika „Information“ wywiadu, w którym oświadczył, że jest zadowolony w pewnej mierze z wyników konferencyi genueńskiej. Obawia się on wprawdzie, że delegacya rosyjska będzie parła do zerwania konferencyi, coby zawierało w sobie groźbę wojny. Obecnie jest pakt pokojowy zawarty i należy oczekiwać pokojowego rozwoju wypadków.

Wilno. (A. W.) Podczas pobytu w Wilnie prezydent Ponikowski oświadczył przedstawicielowi „A. W.“ na zapytanie, jak ocenia wyniki konferencyi genueńskiej, iż jest z nich zupełnie zadowolony. Polska zbliżyła się w czasie konferencyi genueńskiej do wielu państw, szczególnie zaś cenną dla nas jest współpraca z państwami Małej Ententy oraz państwami bałtyckiemi.

„Król chłopków“ oskarża o... zdziczenie!

Kraków, 21 maja.

(is) Stała się rzecz niesłychana. Sam p. Witos, niekoronowany „król chłopków“, nie dawno temu pierwszy urzędnik Rzeczypospolitej, osobistość, którejby w czasach rzymskich z pewnością Senat uchwalił rezolucyę, „że dobrze się zasłużył wobec Ojczyzny“, polityczny symbol — „cudu nad Wisłą“, trybun ludowej Polski, który pokornego chłopka przemienił w szafarza praw politycznych wobec innych warstw obywatelstwa, wszechwładny dyktator nowej ordynacyi wyborczej, znakomity, niemal Rheinhardowski reżyser teatralnych przedstawień politycznych pod gołem niebem, w chwilach wolnych od zajęcia dojlidowiec etc. etc.... zmykać musiał z Poznania przed „bandą zorganizowaną, uzbrojoną w laski“, zupełnie tak jak pierwszy lepszy Żyd na dworcu kolejowym w Koluszkach, Łapach lub jakimś tam Sędziszowie...

Wstyd, wstyd, panie prezydencie!

Pojmujemy bardzo dobrze, że jakimś tam chłystkom „rozwojowym“ wolno wtargnąć na zgromadzenie żydowskie w Lublinie i „przeszkodzić obradom“, pojmujemy bardzo dobrze, że uczniom gimnazyalnym wolno rzucać kamienie na pogrzeb żydowski, bo przecież na coś muszą się przydać w Polsce pedagogowie a la Skoczylas, ale żeby na Pana, panie prezydencie, bądź co bądź wielką figurę, odważyli się tak brutalnie, tak po „poznańsku“, tak bez krztv respektu dla Pańskich zasług napaść Pańscy przyjaciele serdeczni i sprzymierzeńcy w zakresie „publicznej“ pracy około „demokratycznej“ ordynacyi wyborczej, to jest wprost nie do uwierzenia. Przecież to rzecz co najmniej brzydka, nieładna...

Pojmujemy bardzo dobrze, że napady tych samych „Poznańczyków“ na semickie brody niejednokrotnie „znalazły“ — jak powiada Pański przyjaciel Rataj — „poparcie ze strony policyi“, bo ostatecznie chodziło im tylko o „niewinny wybryk“, a przecież kilkaset bród żydowskich mniej i kilkadziesiąt pokaleczonych twarzy więcej, to jeszcze nie nieszczęście dla praworządnego państwa, ale — incredibile dictu! — nie pojmujemy, że taka sama drobnostka mogła się przydarzyć Panu, nie tylko byłemu wójtowi z Wierzchosławic, ale premierowi wolnej Polski!

Pojmujemy bardzo dobrze, że w jakichś tam Rybitwach, w powiecie wielickim, jakiś sobie egzekutor podatkowy egzekwuje daninę na biednym Żydzie z dobytym rewolwerem w ręku i grozi zastrzeleniem, bo ostatecznie chodzi o zbożny cel, i jakkolwiek konstytucya nie przewiduje egzekucyi za pomocą rewolweru, to jednak w tym wypadku możnaby dopuścić wyjątek, bo chodzi tylko o Żyda, ale żeby „prezes straży(!!) obywatelskiej(!!) żądał wydania Pana, Panie Witos, z dobytym rewolwerem w ręku, pod groźbą strzelania“...

Niesłychana rzecz! „Zajście to świadczy o niesłychanem zdziczeniu i jest tem bardziej ubolewania godnem“ — powiada kolega Pański, pan Rataj!

Rzeczywiście! „O niesłychanem zdziczeniu!“ Ale kiedy do Pana, Panie Prezydencie, posłowie żydowscy szli w deputacyi, żądali, prosili, błagali, aby Pan wydał odezwę przeciw barbarzyńskim napaściom na bezbronnych Żydów i napiętnował to „zdziczenie“, wtedy Pan chował odezwę miesiącami w biurku prezydyalnem, wykręcał się Pan jak piskorz, zwlekał, pocieszał, że „zajścia te są ubolewania godne“, radził, aby Żydzi nie prowokowali, nie krzyczeli, że ich boli, nie skarżyli się na zdziczenie, bo to tylko „przemijający objaw, który trzeba cicho ścierpieć, aż nadejdą spokojniejsze czasy“ i... wreszcie odezwa, ważkie napomnienie budowniczego państwa — ugrzęzła w pyle archiwalnym.

Nie przypuszczał Pan wtedy, że złodziej kradnie wszystko, dziś mienie prywatne, jutro publiczne, a pojutrze relikwię świętą z kościoła. Nie przypuszczał Pan wtedy, że posiew zdziczenia ustami Pańskiemi na setkach zgromadzeń rozsiany, jak mlecz polny z wiatrem rozniesie się po całej Rzeczpospolitej i zatruje gorzkim swym płynem duszę — „straży obywatelskiej“.

Pański chłopski rozum nie sięgnął w głębię tych nieuchronnych związków, jakie łącza na dalszą metę posiew zdziczenia z owocem zdziczenia.

Dziś czuje Pan na własnym karku burzę, pod którą Pan wiatr — sam zasiał.

Nie — przyczyna partyjna zajść Poznańskich jest istotną dla sprawy, ale nagi fakt oderwany od przyczyny, że zbrojna napaść na Pana jako obywatela stała się możliwą w imię haseł politycznych, obojętne w tej chwili słusznych, czy niesłusznych.

To nie jest objaw ani **przypadkowy ani** obojętny. Pańska Poznańska przygoda iście „antysemicka“ jak reflektor oświetla spustoszenie etyczne, jakiego w duszy obywatela (na szczęście jeszcze nie wszystkich zapewne) dokonała Pańska i Panu podobna taktyka i pedagogia polityczna.

Nie apostrofujemy Pana ad personam, bo na to nie traciliśmy miejsca i czasu, dość, ale Pana jako typ, jako wcielenie do gruntu złego, niesprawiedliwego i niekulturalnego, zdziczałego sposobu myślenia politycznego. Nazwisko jest rzeczą obojętną: Witos, Lutosławski, Bagiński czy Głąbiński, to jest tylko przypadkowa etykieta.

Czas się opamiętać. Zawrócić ster o całe 180 stopni.

Przed rokiem a często i dziś Żyd bezbronny szukał ratunku i obrony przed haniebną, upakarzającą czynną napaścią u policyanta i starosty — najczęściej daremnie!

Dziś Pański pełnomocnik, poseł Rataj skarżył się przed Sejmem, że Pan, Panie Witos, znieważony, zelżony szukałeś w chwili niebezpieczeństwa — — wojewody, by Go obronił. nie tylko Jego, ale i prawo, praworządność, etykę polityczną — przed zdziczeniem, ale... „poszukiwania za wojewodą pozostały daremne“. Wojewoda się skrył“.

Od Żyda do Witosa linia prowadzi prosta: zdziczenie jak zaraza nie zna dystynkcyi między Żydem a Polakiem i w końcu zabija — własnego siewcę.

Czas wymieść śmiecie przed własnemi drzwiami!

Miasta w obronie sprawiedliwej ordynacyi wyborczej.

Warszawa. (M. Tel. wł.) Jak się dowiaduję, zjazd Związku miast polskich, który otwarty zostanie w dniu 25 bm. we Lwowie, zajmie się w pierwszym rzędzie ordynacyą wyborczą do przyszłych ciał ustawodawczych. Prezydyum Związku przedstawi Zjazdowi do uchwalenia ostry protest przeciwko projektowi ordynacyi wyborczej, krzywdzącemu ludność miejską.

Sowiety płacą Polsce odszkodowania.

Warszawa. (M. Tel. wł.) Rząd polski otrzymał wiadomość z Moskwy, że w tych dniach wpłynąć ma trzecia i ostatnia rata złota, które rząd sowietów zobowiązał się wypłacić Polsce na mocy traktatu ryskiego. Wysokość tej raty wynosi 10 milionów rubli w złocie.

Przed objęciem G. Śląska przez Polskę.

Opole. PAT. Pełnomocnik rządu polskiego, b wicemin. Dr. Seyda, udzielił przedstawicielowi PAT'a następujących szczegółów o stanie rokowań. Dotychczasowy przebieg rokowań otwiera, mojem zdaniem, warunki, które umożliwiają Polsce przejęcie i dalsze prowadzenie najważniejszych dla życia gospodarczego działów administracyi państwowej, a mianowicie: kolei, poczt i telegrafów oraz ceł. Ustalono, że celem uniknięcia wstrząśnień ekonomicznych, a w szczególności zarzymania ruchu, przejęcie poszczególnych działów administracyi przez władze polskie nastąpi dla całego terytoryum przyznanego Polsce już z dniem, który określony zostanie jako pierwszy dzień ewakuacyi pierwszej strefy obejmowanej przez Polskę. Przejmowanie kolei rozpocznie się na 10 dni przed tym terminem i winno być ukończone w 36 godzin po nim. W tym samym dniu zamknięta zostanie na całym obszarze nowa linja celna, po zniesieniu dotychczasowej granicy celnej między Polską a Górnym Śląskiem. W tymże dniu obejmą władze polskie administracyę poczt. Ustalono także sposób dokonania zamknięć kasowych we wszystkich kolejowych kasach państwowych, dalej ustalono, że co do dalszego prowadzenia spraw sądowych miarodajne będą przepisy zawarte w szczegółowej konwencyi sądowej z dnia 12. IV. br. Dziś w godzinach popołudniowych przedstawili obaj pełnomocnicy wyniki rokowań komisyi międzysojuszniczej, która przyjęła je do wiadomości, zastrzegając sobie atoli prawo dokonania zmian w przedstawionych propozycyach. Następne posiedzenie komisyi międzysojuszniczej w tej sprawie wyznaczone zostało na najbliższą środę.

Imperyalistyczne zakusy sowietów.

Moskwa. PAT. Rewolucyjna rada wojenna, jak komunikuje „Żiźń“, postanowiła na wniosek główno-dowodzącego Kamieniewa zakomunikować rządowi i centralnemu komitetowi wykonawczemu, iż obecna liczebność armii sowieckiej nie wystarcza do obrony granic i że dopiero 3 milionowa siła zbrojna pozwoli Rosyi czerwnej czuć się bezpieczną.

Rewel. PAT. Według nadeszłych tu wiadomości w dniu 1 czerwca oczekiwany jest w Kronsztadzie przyjazd Trockiego. W dniu tym ma się odbyć generalny przegląd bolszewickiej flagi wojennej na Bałtyku, poczem eskadra wypłynie z Kronsztadu na otwarte morze dla odbycia manewrów.

Konieczność wspólnej akcyi państw bałtyckich.

Rewel. PAT. Wczoraj wieczorem powrócił z Finlandyi prezydent republiki estońskiej. Rozmawiając z dziennikarzami fińskimi prezydent powiedział między innemi co następuje: Ogólny front państw bałtyckich jest nieskończenie pożądany, albowiem imperyalizm rosyjski nie zamarł, tylko przemalował się na kolor czerwony. Państwa bałtyckie nie mając dotychczas międzynarodowych gwarancyj, mogą się oprzeć jedynie na sobie, popierając się wzajemnie. Odkryte niedawno w Estonii i Łotwie tajne organizacye sowieckie jasno dowiodły, że sowiety dążą do wywołania konfliktów z państwami sąsiedniemi. To też państwa batyckie muszą czuwać. Prezydent zakończył przemówienie swe życzeniem, by jak najrychlej powstał związek obronny państw batyckich.

Drożyzna a podatki.

Wyrównawcze zadanie podatków. — Ile płaci wieś, a ile miasto? — Sprawiedliwy rozkład podatków najlepszym środkiem walki z drożyzną.

Kraków, 20 maja.

II.

(oen) W poprzednim artykule staraliśmy się wykazać, że podobnie jak i inne państwa tak i Polska znajduje się obecnie w tej sytuacyi, iż najwłaściwszym sposobem zwalczania drożyzny jest uporządkowanie finansów państwowych. Jeśli nie uda się wstrzymać definitywnie emisyi banknotów, bez względu na to, na jakie cele emisya ta byłaby przeznaczona, to na nie wiele zdadzą się wszelkie wysiłki rządu, by w drodze konferencyi z fabrykantami i kupcami lub w drodze zniżek celnych i transportowych wstrzymać wzrost drożyzny. O zaniechaniu zaś emisyi nie możemy marzyć tak długo, jak w drodze normalnych wpływów podatkowych nie otrzyma państwo tego, co na swe niezbędne konieczności potrzebuje.

Postulat dostosowania wpływów podatkowych do potrzeb państwa jest jednak jedną tylko stroną kwestyi drożyzny. Pozostaje jeszcze druga strona sprawy pierwszorzędnej wagi, mianowicie postulat sprawiedliwego rozłożenia ciężaru podatkowego. Nie wolno bowiem zapominać, że zadaniem podatków jest nie tylko zapełnienie kas państwowych, lecz że mają one jeszcze dalsze, bardzo ważne znaczenie socjalne. Służą do wyrównania nadmiernych różnic w położeniu majątkowem poszczególnych warstw społecznych i jednostek, zmniejszając w ten sposób napięcie antagonizmów, jakie na tem tle się wytwarzają. Po wojnie i skutkiem wojny uległy stosunki majątkowe różnych warstw społeczeństwa zasadniczym zmianom, które streszczają się w zubożeniu ludności miejskiej i zbogaceniu ludności wiejskiej. Są to fakty tak dobrze każdemu z własnej obserwacyi znane, że zbytecznem jest ich wykazywanie. Faktem niezbitym jest, że ogromne masy włościan i właścicieli ziemskich nie tylko zdołały utrzymać się na przedwojennej stopie życia lecz nawet tę stopę życiową bardzo znacznie podniosły. Byłoby to zjawisko zresztą bardzo dodatnie, gdyby nie to, że równocześnie stopa życiowa ludności miejskiej przeważnie bardzo się obniżyła a w wielu wypadkach spadła do minimum egzystencji. Cały ciężar zubożenia społeczeństwa skutkiem wojny spadł na miasta, podczas gdy reszta ludności ciężaru tego zupełnie nie odczuwa. Walące się domy po miastach i kwitnące łany po wsiach, oto rzeczywisty obraz obecnego stosunku tych dwu warstw ludności.

Podobna a nawet znacznie jaskrawsza sytuacya wytworzyła się w Rosyi. Tam ludność miejska, rozgoryczona wyglądaniem miast przez chłopów, urządza przeciw nim ekspedycye karne i siłą stara się wyrównać tę niesprawiedliwość społeczną. U nas tak daleko nie zaszło, gdyż więzy społeczne są jeszcze na szczęście dość silne. U nas na państwo spada więc obowiązek wyrównania tej niesprawiedliwości i pociągnięcia tych, których pomyślna konjunktura wyniosła na sam wierzch drabiny społecznej, do tem większych świadczeń na rzecz skarbu a oszczędzania natomiast tych, którzy bez swej winy znaleźli się na najniższych szczeblach tej drabiny.

Niestety u nas postulat sprawiedliwego rozkładu podatków jest tylko szarą teoryą, która na każdym kroku musi ustąpić przed fizyczną przemocą rozwielmożnionej ludności wiejskiej. Nie zawadzi przytoczyć parę cyfr, by zailustrować tę sprzeczność między teoryą a praktyką, między słusznością a rażącą krzywdą. Przy sposobności uchwalania daniny obliczyła komisya sejmowa, że przed wojną stanowiło rolnictwo 66 proc. majątku narodowego, przemysł i handel 28 proc. a nieruchomości miejskie 6 proc. Tak było przed wojną a dziś z pewnością nie chybimy oceniając cały udział przemysłu, handlu i nieruchomości miejskich w majątku narodowym najwyżej na jakie 20 proc. Zdawałoby się, że niema nic bardziej naturalnego, jak dostosować podatki opłacane przez wieś i przez miasto do tej statystyki, znanej wszakże zarówno rządowi jak i sejmowi.

Tymczasem cóż widzimy? Leży przed nami zestawienie wpływów z danin publicznych w b. zaborze austryackim i rosyjskim za rok 1921. Bierzemy pod uwagę tylko podatki bezpośrednie z wyjątkiem dochodowego i majątkowego, tzn. podatki przychodowe, gdyż wśród nich tylko możemy jasno wyróżnić, które płaci wieś, a które miasto. Otóż okazuje się, że wieś zapłaciła w ubiegłym roku w formie 3 podatków: gruntowego, podymnego i domowo- klasowego 3,358 miljonów marek, natomiast miasta zapłaciły w formie podatku przemysłowego, zarobkowego, mieszkaniowego i innych 4,457 miljardów. Zubożała ludność miejska płaci zatem 57 proc. podatków przychodowych, a więc trzy razy więcej niż na nią przypada w stosunku do jej udziału w majątku narodowym, podczas gdy zbogacona wieś płaci tylko 43 proc. a zatem o połowę mniej niż powinna. Dlaczego tak jest, stanie się rzeczą jasną, skoro uprzytomnimy sobie, że podatek gruntowy wynosi obecnie 447 marek 61 fenigów od morga najlepszej ziemi, który przynosi właścicielowi conajmniej 10 cetnarów metrycznych pszenicy, czyli przy dzisiejszych cenach 190,000 mk. Wynosi to zaledwie znikomy ułamek procentu a proszę porównać z tym „podatkiem" opłaty, jakie lada straganiarz lub domokrążca ma obecnie opłacać tytułem podatku przemysłowego.

Przedstawiciele chłopów w Sejmie umieją wyzyskać swą przewagę liczebną, by cały ciężar utrzymania państwa zwalić na plecy ludności miejskiej a w dodatku jak gdyby nie dość jeszcze czuli się pewni, chcą tę swą przewagę jeszcze bardziej zwiększyć i pozostawić miastom w przyszłych Sejmach tylko kilku reprezentantów dla parady. Przypominają się czasy z przed dwuch, trzech wieków..

Dotarliśmy zatem do jądra kwestyi. **Jeśli się chce naprawdę zwalczyć drożyznę, to musi się w imię dobra ogólnego usunąć na drugi plan egoistyczny interes najzamożniejszej dziś części społeczeństwa, musi się podnieść wydatnie podatki opłacane przez ludność wiejską. Podniesienie tych podatków w stosunku odpowiednim do udziału w majątku narodowym niewątpliwie zapełni kasy państwowe w takiej mierze, że zbytecznem będzie dalsze posługiwanie się prasą drukarską.**

Taki jest jedynie racyonalny choć na dalszą metę obliczony program walki z drożyzną!

Burzliwe posiedzenie Żydowskiej Rady Wyznaniowej.

„Szlom e-Emuneh" pragnie monopolu w sprawach żydowskich.

Kraków, 21 maja.

Na wstępie onegdajszego posiedzenia Rady wyznaniowej krakowskiej gminy żydowskiej postawił radca dr Hilfstein wniosek nagły, by prezydyum gminy wszczęło kroki u odpowiednich władz z powodu masowego tworzenia się domów publicznych w dzielnicy żydowskiej. Nagłość wniosku i jego meritum uchwalono.

Z porządku dziennegoi uchwalono regulacyę poborów wszystkich pracowników gminy, **którym podwyższono dotychczasowe płace przeciętnie o 75 procent.** Również uregulowano sprawę rzezaków drobiu w ten sposób, że pobory ich wynosić będą obecnie około 100.000 mp. miesięcznie, przyczem rabinat zgodził się na pociąganie rzezaków do odpowiedzialności dyscyplinarnej w razie wypadków nadużyć.

Dla zakładu głuchoniemych w Wiedniu, w którym znajduje się wiele dzieci z Galicyi uchwalono wyasygnować subwencyę w kwocie 200.000 mp. Do wniosku tego przyjęto rezolucyę radcy dra Hilfsteina, by prezydyum gminy zwróciło się do innych kahałów galicyjskich o poparcie tego zakładu.

Przystąpiono do obrad nad działem III. budżetu:

„Rzeźnia".

W dyskusyi nad tym działem radca **Dr. Hilfstein** postawił wniosek, który z uwagi na ogólny brak rzezaków i to nietylko w Krakowie, wzywa rabinat, by zachęcił młodzież do wstąpienia do tego zawodu i postarał się o ich wyszkolenie.

Racyonalny ten wniosek, uzasadniony przez wnioskodawcę w dłuższem przemówieniu, wywołał niezrozumiałą wprost opozycyę wśród członków „Szlomeh Emuneh". Opozycya ta miała tylko jedno na celu: nie dopuścić za żadną cenę do przyjęcia tego wniosku, dotykającego dziedziny religijnej i to tylko dlatego, że wyszedł on z grona syonistów. Panowie ci, sami nie mając własnej inicyatywy, nie chcą dopuścić do żadnych innowacyi, choćby chodziło nawet o tak słuszną sprawę, jak wspomniany wniosek. Że opozycya tego odłamu ortodoksów była tylko takimi względami podyktowaną, świadczy najlepiej fakt, że podczas gdy jedni twierdzili, że syoniści nie znają się na tych rzeczach, że rzezakami muszą być ludzie o wielkiej wiedzy, których nie da się w proponowany sposób przygotować do tego zawodu, inni (r. Stempel) utrzymywali, że rzezakami zostają ludzie, którzy popróbowali szczęścia w różnych zawodach, a w końcu chwycili się tego sposobu zarabiania.

Opozycya ta dała przedstawicielom podsyonistów pp. **Birnhackowi i Freundowi** sposobność do zaatakowania taktyki „Szlome Emuneh" w gospodarce gminnej. Zwłaszcza r. Freund w ostrych i ciętych słowach zwrócił się przeciw zaniedbaniu przez ortodoksyę sprawy drożyzny mięsa koszernego, dowodząc, że gdyby naprawdę dbali o dobro ludności żydowskiej, to utworzyliby już dawno konsorcyum, któreby ludność zaopatrywało w prawdziwie koszerne mięso i po znacznie tańszych cenach. Radca **Birnhack** domagał się by gmina poczyniła odpowiednie kroki dla potanienia mięsa i by powołała do życia jatki z tańszem mięsem koszernem.

Przeciw zarzutom r. Freunda wystąpił gwałtownie, nie oszczędzając i prezydenta gminy radca Frenkel, który — jak zwykle — utrzymywał, że troska o to, czy mięso jest koszerne, czy nie musi być pozostawione tylko religijnym Żydom, nie r. **Freund** krytykuje tę sprawę nie ze względu na dobro ludności, tylko w celach demagogicznych [illegible]

Na tem zamknął przewodniczący dr Rafał Landau burzliwe obrady po godz. 9. wieczór.

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH.

Dalsze szczegóły o mandacie palestyńskim

Układ angielsko-amerykański.

Kraków, 21 maja.

Jak już wczoraj doniósł nasz telegram z Genewy odroczono definitywne załatwienie sprawy mandatu nad Palestyną do 15 lipca br. Wedle dalszych wiadomości, kierowali opozycyą przeciwko rozpatrzeniu mandatu na obecnej sesyi przedstawiciele Watykanu, którzy w mandacie nie widzą dostatecznej ochrony chrześcijańskich miejsc świętych w Jerozolimie i w tym też duchu domagają się odmiennej redakcyi 14 § mandatu. Pierwszym, który się sprzeciwił umieszczaniu mandatu palestyńskiego na porządku dziennym sesyi był przedstawiciel Francyi w Lidze narodów p. Bourgois motywując opozycyę swoją brakiem odpowiednich instrukcyi od swego rządu. Tego samego umotywowania użyli również przedstawiciele Włoch a następnie i Hiszpanii, Belgii i Brazylii.

Jak donosi korespondent londyńskiego „Dailly Telegraph" z Genewy. wywołało tłomaczenie się przedstawicieli Francyi i Włoch, że nie mają instrukcyi swych rządów w tej sprawie powszechne zdziwienie, dotychczas bowiem uważani byli członkowie Ligi narodów za samodzielnych w swem postępowaniu, a nie za funkcyonaryuszy rządów, czekających na instrukcye swych ministrów spraw zagranicznych.

Jak donosi Ż. B. K. oświadczył Balfour na posiedzeniu Ligi narodów. że pomimo wszystkie trudności zostanie mandat palestyński zatwierdzony w całej swej rozciągłości.

* * *

Amerykański urząd spraw zagranicznych opublikował teskt układu zawartego pomiędzy rządem Anglii i Ameryki w sprawie mandatu nad Palestyną Układ ten brzmi:

1) St. Zjednoczone podpiszą układ z Anglią, w którym udzielą swej aprobaty na zawarte w mandacie warunki, natomiast Anglia zagwarantuje prawa i interesy St. Zjednoczonych W układzie figurować będzie przepis ogólny, mocą którego obywatele amerykańscy korzystać będą ze wszystkich urządzeń, przewidzianych w mandacie dla Anglii, pomimo, że Ameryka nie wchodzi w skład Ligi narodów.

2) W konstytucyi palestyńskiej udzielone będą gwarancye, że obywatelom St. Zjednoczonych przysługiwać będzie prawo domagania się, by trybunały, które będą ich sądzić, składały się w większości ze sędziów angielskich.

3) Na wypadek zniesienia władzy mandatorskiej odżyje na nowo prawo kapitulacyi St. Zjednoczonych w Palestynie Każde zarządzenie prawne, które w czasie późniejszym się ukaże, nie naruszy praw ani interesów St. Zjednoczonych i nie będzie miało mocy obowiązującej bez zgody Ameryki.

4) Traktat będzie zawierał przepis, mocą którego obywatele i towarzystwa amerykańskie uzyskają gwarancyę na to, że przysługiwać im będą te same prawa, które uznaje mandat dla państw nie wchodzących w skład Ligi narodów.

5) Rząd angielski udzieli odpowiednich gwarancyi dotyczących równouprawnienia w przedsięwzięciach handlowych. Pozatem zachowane i ściśle przestrzegane będą już istniejące prawa obywateli lub towarzystw amerykańskich; traktat będzie zawierał odpowiednie postanowienia w tej sprawie.

6) Władza mandatorska będzie odpowiedzialna za cywilne i religijne prawa wszystkich obywateli palestyńskich, za wolność sumienia, dalej za ochronę wszystkich misyi religijnych, wreszcie za swobodny dostęp do miejsc świętych. Rząd angielski zagwarantuje misyonarzom amerykańskim prawo nabywania i posiadania dóbr, budowania gmachów dla celów religijnych i otwierania szkół zgodnie z przepisami lokalnymi.

7) Nie wolno poczynić żadnej zmiany w tekście mandatu bez zgody St. Zjednoczonych.

8) Rząd angielski doręczy rządowi amerykańskiemu kopię dorocznego sprawozdania, przedstawionego Lidze narodów z administracyi na terytoryum mandatowem.

9) Wszystkie postanowienia układów w sprawie ochrony praw amerykańskich odnoszą się również i do obszarów, położonych pomiędzy Jordanem a ostatnio ustanowioną, wschdnią granicą Palestyny.

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH W KRAJU.

Zatwierdzenie kwoty imigracyjnej z Polski do Ameryki.

Kontyngent roczny wynosi 40.000 osób.

Warszawa. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym konsulat amerykański w Warszawie otrzymał urzędowe zawiadomienie, że kwota imigracyjna dla Rzeczpospolitej Polskiej już została zatwierdzona przez prezydenta Hardinga do 1 lipca 1924 r.

Kwota ta wynosi 40.000 osób rocznie.

Jednocześnie otrzymał konsulat polecenie, aby już przystąpił do wydania wiz obywatelom polskim, wobec czego z dniem 1 czerwca rozpocznie tę czynność.

Ogłoszenie konsulatu amerykańskiego w tej sprawie ukazało się dziś.

W najbliższych dniach ukaże się także ogłoszenie konsulatu, w którym podane będą szczegóły i kategorye emigrantów polskich, którzy korzystają z pierwszeństwa i którzy przybyć mają do Warszawy w celu otrzymania wiz. W tej sprawie konsul amerykański odbył wczoraj dłuższą konferencyę z dyrektorem naczelnym „Hiasu", p. Adolfem Heldem.

KRONIKA.

Kraków, 21 maja.

Wpłata daniny przekazami pocztowymi.

Celem ułatwienia wpłat daniny od komornego magistrat miasta Krakowa zawiadamia, że daninę rzeczoną można także wpłacać przekazami pocztowymi, adresowanymi do głównej kasy miejskiej. Przy wpłatach tą drogą należy dla umożliwienia zakontowania wpłat w księgach poboru podać w odcinku przekazu dokładny adres tj. dzielnicę miasta, ulicę i numer oryentacyjny domu, gdzie odnośny płatnik zajmuje mieszkanie lub lokal od którego wpłaca daninę.

Obchód 700-letniej rocznicy uniw. padewskiego w Krakowie.

Świat naukowy Krakowa obchodził wczoraj podniosłą uroczystość uczczenia 700-letniej rocznicy założenia Uniwersytetu w Padwie. Uroczystość odbyła się w Auli Collegii Novi przy udziale wszystkich sfer kulturalnego Krakowa, oraz młodzieży akademickiej. Po odśpiewaniu okolicznościowej pieśni przez chór akademicki przemówił z katedry rektor dr Nowak, przedstawiając doniosłe znaczenie jubileuszu Uniwersytetu Padewskiego dla umysłowości Europy, a szczególnie wpływ wszechnicy tej na życie kulturalne Polski w ciągu wieków. Następnie wygłosił prof. Birkeinmayer odczyt na temat: „Kopernik na uniwersytecie padewskim". Uroczystość zakończyło przemówienie prof. języka włoskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim, ks. dra Gianniniego, wygłoszone w języku włoskim. Wreszcie rektor Nowak odczytał depeszę, wysłaną do senatu Uniwersytetu w Padwie przez senat wszechnicy Jagiellońskiej.

— **Od Redakcyi.** W jutrzejszym numerze (poniedziałkowym) ukaże się 2 część „Wesołych kronik" Korena.

— **Sprostowanie.** Do wczorajszego artykułu wstępnego „O dobrą i trwałą asekuracyę" zakradło się kilka błędów, które ze względu na całość należy sprostować. I tak w 42 wierszu opuszczono na końcu słowa: „formą kooperacyi przymierzowej"; w 54 w. zamiast loży — ma być bożej, w 130 wierszu po słowie „rzekomo" — opuszczono wyraz stalowej.

— **Posiedzenie Rady m. Krakowa** odbędzie się w poniedziałek dnia 22 bm. o godz. 6 popołudniu

— **„Il. Kuryer Codzienny" o syonistach.** „Il. Kuryer Codzienny" karmi od pewnego czasu czytelników swych wiadomościami o syoniźmie, pochodzącemi z nawskróś tendencyjnej i w sprawie tej kłamliwej prasy Northcliffa.

Czemu „Kuryer" się tak cieszy, że kto inny także... kłamie?

— **Tydzień Czerwonego Krzyża.** Ministerstwo spraw wewnętrznych zezwoliło krakowskiemu oddziałowi Polskiego Czerwonego Krzyża na urządzenie zbiórki publicznej na cele Czerwonego Krzyża w dniach 21, 25 i 28 maja br.

— **Urlopy dla pracowników.** Dnia 16 bm. sejm uchwalił ustawę, w myśl której pracownikom, zatrudnionym w przemyśle, górnictwie, handlu, biurowości, komunikacyi, szpitalnictwie i innych zakładach pracy należy się po roku pracy bez przerwy ośmiodniowy urlop płatny, zaś po 3-letniej pracy urlop 15-dniowy. Pracującym umysłowo urlop dwutygodniowy należy się już po półrocznej nieprzerwanej pracy, zaś po rocznej, jednomiesięczny. Co do kolejnictwa urlopu pracownicy mają porozumieć się między sobą; w razie nieporozumień decyduje komisarz pracy.

— **„Dziennik urzędowy województwa krakowskiego"**, redagowany przez p. L. Zechentera, w zeszycie za maj w dziale rozporządzeń i okólników zawiera między innemi: Odebranie debitu czasopismom i zakaz rozszerzania broszur; Ewidencya jarmarków i targów w powiatach województwa krakowskiego; W sprawie zwalczania lichwy i drożyzny; Urzędowanie pow. komisyi dla badania cen i zysków; Wywóz jaj za granicę; W sprawie nielegalnego wywozu artykułów spożywczych; Umowy dzierżawne na gospodarstwo rybne; Odbudowa; Ceny drzewa budulcowego. „Dziennik urzędowy" jest do nabycia w Ekonomacie Województwa i w Agencyi „Ruch" przy ul. Szczepańskiej.

NADESŁANE.

Za rubrykę tą redakcya nie odpowiada.

— **Uczczenie emigracyi polskiej w Ameryce.** Wczoraj we wszystkich szkołach krakowskich odbyła się uroczystość złożenia hołdu przez młodzież emigracyi polskiej w Ameryce oraz oddania czci bohaterom polskim z za Oceanu, którzy polegli w walce o niepodległość Polski. Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwami, poczem w udekorowanych salach zakładów naukowych do zebranej młodzieży przemówili profesorzy, wyjaśniając znaczenie tej uroczystości. W dniu tym młodzież była zwolniona od nauki.

KRONIKA POLICYJNA.

Uliczna transakcya.

Onegdaj przybył do Krakowa Seweryn Mleczko, gospodarz z Porąbki Uszewskiej celem wymiany banknotu 100-dolarowego. W Rynku głównym zaczepił Mleczkę nieznany mu osobnik i zaproponował mu wymianę banknotu. W tym celu udali się obaj do baru przy ul. Szewskiej, gdzie dokonali transakcyi. Przygodny wekslarz wręczył Mleczce odliczone 420.000 mp., poczem oddalił się. Po jego odejściu wieśniak ponownie przeliczył otrzymaną sumę i stwierdził, że we wręczonej paczce banknotów znajdowało się tylko 150.000 mp. Policya wszczęła poszukiwania za oszustem.

— **Sędziwy złodziej.** Wczoraj na tutejszym dworcu kolejowym aresztowano Kaspra Hacusia (lat 63) z Zielonek, który w poczekalni 3-ej klasy śpiącemu tam Stanisławowi Grucy, wieśniakowi z Dąbrowy przeciął boczną kieszeń marynarki i skradł mu 3000 mk, poczem usiłował zbiedz. W tej chwili jednak śpiący Gruca zbudził się i przytrzymawszy Hacusia oddał go w ręce policyi. Przy aresztowanym znaleziono po kieszeniach 20.743 mk oraz nóż kuchenny, którym sędziwy złodziej posługiwał się przy przecinaniu kieszeni upatrzonych ofiar.

— **Miły sąsiad.** W ręce policyi wpadł 17-letni Leon Muniak, zamieszkały przy ul. Czarnowiejskiej l. 67, który na szkodę sąsiada swego Józefa Florka skradł ubranie męskie wartości 20.000 mk. Muniak skradł nadto na szkodę Józefa Zabrawy z tejsamej ulicy 2 króliki wartości 4000 mk oraz kurę wartości 1500 mk.

— **Niebieski ptak.** Wczoraj przytrzymała policya jakiegoś podejrzanego młodego człowieka, który podał, że nazywa się Józef Habrat i przybył do Krakowa z Krosna, przysłany tu przez swego ojca z pieniędzmi do pewnego kupca. Na policyi okazało się, że rzekomy Habrat nazywa się w rzeczywistości Józef Dziadosz i liczy lat 21. Jest on niebezpiecznym złodziejem kieszonkowym, grasującym w pociągach. Znaleziono przy nim 14000 mk.

— **Kosztowna bluza.** Do mieszkania Ignacego Oruszkiewicza przy ul. Strzeleckiej l. 17 włamali się wczoraj nieznani sprawcy i skradli na jego szkodę bluzę uniformową, w której znajdowało się 40.000 mk, trzy przekazy czekowe na kwotę 30.000 mk, 5 biletów do teatru im. Słowackiego, a nadto zegarek złoty z łańcuszkiem wartości 80.000 mk.

— **Kradzież maszyny do pisania.** Z biura kolejowego w departamencie drugim krakowskiej dyrekcyi skradziono maszynę do pisania wartości kilkuset tysięcy mk. Za sprawcami kradzieży wdrożono poszukiwania.

— **Kradzież w ogonku.** Do policyi doniósł Wojciech Czerwiński, że w czasie sprzedaży tytoniu w trafice Bujańskiego skradziono mu w natłoku z kieszeni portfel ze znaczniejszą kwotą pieniężną.

Dział sportowy.

Wyprawa do Sztokholmu po... „złote runo"

Kilkakrotnie już przez nas cytowana komisya Związkowa wybrała na zawody w Sztokholmie dalsze dwie reprezentacye, polską i krakowską (ostatnią niewiadomo z jakiego tytułu, skoro nosi miano komisyi związkowej a nie okręgowej) i ogłosiła skład w oficyalnym organie związkowym. Jakkolwiek skład znaliśmy już przedtem, nie zabieraliśmy głosu, mając wciąż jeszcze wrażenie, że „komisya" się opamięta i nie dopuści do zupełnego zdyskredytowania sportu.

Dziś, po oficyalnem ogłoszeniu składu, musimy zająć wobec panów z komisyi jasne stanowisko i nazwać ich bez ogródek ignorantami, jeśli w dobrej wierze wystawiają takie reprezentacye — lub szkodnikami sportu polskiego — jeśli czynią to, w co bardziej wierzymy, z upartym, celowym rozmysłem.

Czas już najwyższy położyć kres tej łataninie: jeśli już koniecznie komisya, a nie kapitan związkowy, to wybierzcie przynajmniej ludzi sportowców, a nie manekinów, powolne narzędzia w rękach osób i klubów zainteresowanych, ofiary bezwstydnej prywaty.

Pan Lustgarten jest znany każdemu sportowcowi w Krakowie, a może i poza Krakowem; Każdy wie, jakie „biedak" przechodził cierpienia i katusze w tej Cracovii i Związku: raz protestują zakonnice, to znów biją gracze — i tak w kółko. A pan Lustgarten wciąż wchodzi oknem, kiedy go drzwiami wyrzucają...

Już czas najwyższy, aby wogóle usunął się z widowni sportowej, którą tylko niemile zaciemnia, zamiast zasiadać w najważniejszej komisyi, decydującej o żywotnych sprawach footballu. Albo może p. Ziemiański jest tym opatrznościowym mężem — chyba dlatego, że w swej działalności sędziowskiej zdobywa przychylność tłumów — przez ciągłe pobudzanie do śmiechu.

Wybrankowie takiej komisyi nie przywiozą ze Sztokholmu złotego runa ani dla Polski ani dla Krakowa.

Jedynie p. Obrubański zasługuje na ogólne zaufanie i dziwimy się, że godzi się na podobne tendencyjnie wystawiane składy i nie ogłasza przynajmniej swego sprzeciwu.

P. Obrubańskiego należy mianować kapitanem związkowym, lub dodać mu dwóch innych, prawdziwie bezstronnych sportowców, a napewno nie przegramy w przyszłości już trzy na zero!

Na zmiany do Sztokholmu jeszcze nie zapóźno, radzimy je poczynić, póki doprawdy nie będzie zapóźno.

O ileby kilkakrotne nasze napomnienia nie poskutkowały, będziemy w imię dobra sportu zmuszeni odsłonić w najbliższym czasie kulisy tych stosunków.

GLOSSY.

Lokomotywa p. Paderewskiego.

Zrazu od ucha do ucha ze strachu przed c. k. prokuratorem, a gdy padła Austrya głośno i na szpaltach pism opowiadano sobie anegdotki z ostatnich lat Franc-Józefa.

Z początkiem wojny siedział „dobrotliwy staruszek" w parku dworskim. Aleją przechadzali się ranni żołnierze: ten z ręką na temblaku, ów z obandażowaną głową.

Monarcha mocno się zdziwił.

— A to co ma znaczyć? panie baronie? — zapytał adjutanta przybocznego von Paara.

— Jego Cesarska Mość — szepnął Paar — przecież wojna.

— A prawda, wojna. Ach ten Radetzky, ten Radetzky, zawsze mówiłem, że to się źle skończy..

Endecya, której sen o koronie zaczyna przybierać miezdrową postać majaków, ze złośliwością plotkarza odsłania już teraz „tajemnice Belwederu". Gdy przedstawiciele zjazdu ogólno polskiego młodzieży we Wilnie — pisze jej lejborgan na naczelnem miejscu — bawili na posłuchaniu u p. Naczelnika, tenże miał wyjawić im swój pomysł, a mianowicie pociągnięcia kobiet do służby wojskowej. A gdy ktoś zwrócił uwagę na życie rodzinne, na urodzenia, p. Piłsudski miał powiedzieć:

— Będzie się im dawało urlopy na porody.

I wkońcu pismo konkluduje: Biedny jednak kraj, w którym takie chorobliwe zachcianki społeczno-wojskowe itd.

Si non e vero, e bon trovato.

O prezydencie rzeczpospolitej francuskiej uliczni śpiewacy nucą wesołe piosenki. Demokratyczność i wolna krytyka autorytetów jest zdobyczą, którą chlubią się demokracye zachodu. Ale pod jednym warunkiem. Krytyka musi być dowcipna we formie i treści, musi posiadać artystyczny wdziek, który satyrze nie pozwoli przejść w kalumnię i zamiast rozkoszy wywołać niesmak.

Nie wchodzę w kwestyę, czy ze względów społecznych kobiety mają lub nie mają służyć przy wojsku, ale jestem przekonany, że „Rzeczpospolita" stokroćby wolała, by delegacyę młodzieży we Wilnie przyjmował nie p. Piłsudski, ale — na przykład — obecny prezydent ministrów in „partibus infidelium" w Kalifornii, boski Ignaś..

Wtedy rozmowa ukształtowałaby się zapewne — o wiele rozsądniej..

Możeby wtedy który z delegatów napomknął również o sensacyjnem zakupnie, które p. Paderewski dokonał w Ameryce jeszcze wówczas, gdy piastował godność premiera. A trzeba wiedzieć, że dotąd płacimy jeszcze ciężkie procenta dolarowej pożyczki, którą p. Paderewski zaciągnął wtedy na zakupno lokomotyw dla Polski. Przy tranzakcyi tej zapomniał p. Paderewski tylko o jednej rzeczy, a mianowicie, że na wązkotorowych szlakach naszych kolei, normalnotorowe lokomotywy amerykańskie nie będą się mogły poruszać.

Drobnostka! Koren.

ECHA POLITYCZNE.

Marszałek Trąmpczyński — a wybory.

W „Kuryerze Porannym" czytamy: W tych dniach odbyły się narady Narodowej Demokracyi, na których zdecydowano, że dla powodzenia zbliżającej się akcyi wyborczej wskazane jest powołać marszałka Sejmu, p. Trąmpczyńskiego, na prezesa centralnej organizacyi wyborczej stronnictwa. Motywem decydującym, który skłonił kierownicze czynniki n-d. do tej decyzyi było liczenie się z panującym wpływem na szerokie masy wyborców stanowiska, jakie zajmuje p. Trąmpczyński w Sejmie.

Jak się dowiadujemy, p. marszałek przyjął godność patrona endeckiej akcyi wyborczej, zobowiązując się jednocześnie do wciągnięcia do tego zwyczajem endecyi prawdopodobnie „narodowo-bezpartyjnego" komitetu wyborczego i inne frakcye polityczne.

Tę nową godność swą p. marszałek tak gorąco wziął do serca, że z niektóremi ugrupowaniami, jak Chrz. Dem. i klub p. Dubanowicza, wszedł już w bliższy kontakt. Wtajemniczeni twierdzą, że obliczenia wyborcze endecko-marszałkowskie idą dalej ku lewicy, zatrzymując się badawczym wzrokiem, aż na mieszczanach. Ale dotychczas zdecydowane słowa zachęty w tę stronę podobno jeszcze rzucone nie były.

Jakikolwiek szyld nosić będzie akcya wyborcza p. marszałka, czy komitet, którego został już faktycznym, aczkolwiek nie oficyalnym prezesem będzie się nazywał bezpartyjny, jak to było przy zeszłych wyborach, czy inaczej, stwierdzić należy jedno, że marszałek Sejmu Ustawodawczego Trąmpczyński zaangażował się już w akcyi wyborczej do przyszłego Sejmu i że w akcyi tej patronuje Narodowej Demokracyi.

Z teatru, literatury i sztuki.

— Z teatru J. Słowackiego. Dzisiaj popołudniu „Straszne dzieci" Rostworowskiego dla licznych wycieczek szkolnej młodzieży zamiejscowej, wieczorem „Oczy księżniczki Fathmy". „Oczy księżniczki Fathmy" powtórzone będą jutro, we wtorek 23 bm. Na środę przygotowuje teatr wznowienie doskonałej sztuki Scribe'a „Walka kobiet", w której nasz gość, p. Nowakowski, odtworzy kapitalną swą rolę Gustawa de Grignon.

— Entuzyastyczne przyjęcie, jakiego doznała naj lepsza polska sopranistka p. M. Polińska-Lewicka na wczorajszem przedstawieniu „Halki" świadczy o niezwykłem zainteresowaniu się naszej publiczności tą fenomenalną artystką, która niestety jak bardzo rzadko bywa w kraju, święcąc tryumfy zagranicą. Na poniedziałkowym drugim występie zaprezentuje się p. Lewicka w świetnej partyi „Traviaty".

— Po premierze w „Bagateli" „Ten, którego biją po twarzy" L. Andrejewa. W najnowszej premierze teatru „Bagatela" zyskał Kraków pełne głębokiej treści widowisko sceniczne z życia zakulisowego cyrku, o doniosłej i wybitnej wartości literackiej, doskonałej technice oraz najbardziej nowoczesnych środkach ekspresyi artystycznej. Powszechny podziw budziła wysoce oryginalna i piękna oprawa sceniczna, wydobywająca pełny monumentalizm zakulis cyrkowych w sposób konsekwentny i realistyczny. W niedzielę pop. po cenach zniżonych „Wilkołak", wieczorem, „Ten, którego biją po twarzy", w poniedziałek wieczorem partyi „Traviaty".

— Z teatru „Nowości". Helena Miłowska wystąpi dziś w niedzielę wieczorem w „Szale miłości", a popołudniu daną będzie ta piękna operetka z Krajewską w roli WKs. Księni. — Premiera operetki „Król się bawi" naznaczona jest na wtorek. — W poniedziałek „Szał miłości" z pożegnalnym występem Miłowskiej.

— Nakładem Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska" wyszedł z druku siódmy zeszyt „Przeglądu Warszawskiego", miesięcznika poświęconego literaturze, sztuce i nauce pod redakcyą Dra W. Borowego i zawiera: Edward Porębowicz: O artyzmie Moljera. Boy: O „Don Juanie" Moliera. Wacław Borowy: Boy jako tłumacz. Andrzej Tretjak: Z nowszej literatury szekspirowskiej. Kazimierz Wierzyński: Bal na jeziorze. Jesień. Tadeusz. Rittner: Drzwi zamknięte. Romans. (4)

— Ukazał się nr. 19 „Skamandra" (za kwiecień). Na treść jego składają się poezye i przekłady E. Małaczewskiego, A. Słonimskiego, J. K. Iłłakowicza, M. Brauna, K. Husarskiego, F. Kruszewskiej, W. Horzycy (tłumaczenie wiersza Kiplinga „Buty"), fragment nowej senzacyjnej powieści J. Kadena-Bandrowskiego pt. „Generał Barcz", dalszy ciąg „Wniebowstąpienia" J. M. Rytarda, kasydy J. Iwaszkiewicza. W dziale recenzyj E. Breiter omawia „Wiatr od morza" Żeromskiego, W. Horzyca porusza sprawę baletu polskiego w związku z przedstawieniami „Narcyza" i „Pudła z zabawkami", J. Iwaszkiewicz zdaje sprawę z ostatniej premiery w Operze. Zeszyt uzupełnia wspomnienie pośmiertne o Małaczewskim pióra J. Lechonia oraz varia. Okładkę rysował W. Borowski.

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela pop.: „Straszne dzieci"; wiecz.: „Oczy księżniczki Fathmy".

Poniedziałek: „Oczy księżniczki Fathmy".

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA

Niedziela pop.: „Urlop małżeński"; wieczorem: „Faust".

Poniedziałek: „Traviata" (występ p. Lewickiej)

TEATR „BAGATELA"

Niedziela pop.: „Wilkołak"; wieczorem: „Ten, którego biją po twarzy".

Poniedziałek: „Ten, którego biją po twarzy".

OPERETKA TEATRU „NOWOŚCI"

Niedziela pop.: „Szał miłości"; wiecz.: „Szał miłości".

Poniedziałek: „Szał miłości".

—oo—

Z kraju.

Wieliczka. Donoszą nam: Dnia 18 bm. egzekutor podatkowy z Wieliczki zgłosił się do pewnego Żyda w Rybitwach celem wyegzekwowania zaległej daniny. To było jego obowiązkiem i prawem. Pan egzekutor w Rybitwach sam sobie jednak robi konstytucyę. Stara zasada: „Król — sobie królem w Warszawie, a Radziwiłł kochanku w Nieświeżu", zaś pan egzekutor w Rybitwach — w Rybitwach. Egzekucyi dokonywał p. egzekutor z wyciągniętym rewolwerem w ręku, a żonie egzekuta groził zastrzeleniem.

Możeby tak właściwe czynniki przypomniały p. egzekutorowi, że istnieje u nas paragraf o nadużyciu władzy urzędowej.

Konsulat Nikaragui. W Warszawie (ul. Moniuszki l. 11) powstał konsulat generalny Nikaragui, który prowadzić będzie Izydor Brenning.

Katastrofa kolejowa w Warszawie. Onegdaj około g. 4 popoł. na stacyi Warszawa—Praga wydarzyła się katastrofa spowodowana nieuwagą zwrotniczego. W stronę Warszawy jechał pociąg próbny złożony z 12 pustych wagonów osobowych. Natomiast po innym torze z Warszawy do Zegrza szedł pociąg osobowy Nr. 659 prowadzony przez obsługę wojskową. Na wspomnianej stacyi zwrotniczy przesunął niewłaściwie zwrotnicę, wpuszczając pociąg idący do Zegrza na główny tor, po którym szedł w wolnem tempie pociąg próbny. Na szczęście zderzenie to nie było bardzo silne, gdyż parowozy obydwu pociągów zostały nieznacznie uszkodzone. 13 osób odniosło lżejsze i cięższe rany.

Dział gospodarczy.

Handel i przemysł.

Z rynku towarowego. W handlu towarami jedwabnemi, na ogół bardzo kosztownemi z powodu wysokiego cła, daje się zauważyć, że jednak niektóre sklepy sprzedają ten artykuł o wiele taniej. Przyczyną tego jest rozpowszechnione przemycanie jedwabiu. Kupcy handlujący tym szmuglem sprzedają go naturalnie o wiele taniej.

W branży skórzanej hurtownicy czekają na zwyżkę. Tendencya jest bardzo mocna. Poszukiwane są skóry lakierowane.

Papieru z zagranicy teraz się prawie wcale nie sprowadza. Zarówno bowiem pod względem jakościowym, jak i kalkulacyjnym, fabryki krajowe skutecznie współzawodniczą z zagranicznemi. Tendencya jest mocna i skłonna do zwyżki. Dawne zapasy powoli się wyczerpują.

W branży farb i chemikalji pomimo zastoju tendencya jest mocna. W Niemczech, skąd głównie się sprowadza chemikalie, podrożały one znacznie. Fabrykaty krajowe również podrożały o 15 do 25% ze względu na surowce sprowadzone z zagranicy. Farby anilinowe podskoczyły prawie o 50%.

W handlu drzewem jest tendencya zniżkowa z powodu t. zw. zatoru powstałego w Gdańsku. Kupcy leśni robią już przygotowania do rozpoczęcia spławu drzewa, lecz obawiają się trudności na Niemnie, gdzie drzewo zetknie się z Litwą kowieńską, która będzie robiła rozmaite trudności.

W handlu winem i wódką panuje kompletny zastój. Z powodu projektowanej obniżki akcyzy, hurtownicy są ogarnięci paniką; mają oni bowiem ogromne zapasy trunków i poniosą przez to milionowe straty.

Księga adresowa przemysłu, handlu i finansów. Ministeryum przemysłu i handlu wydało własnym nakładem „Księgę adresową przemysłu, handlu i finansów". Za parę dni „Księga" ukaże się w sprzedaży. Wypełnia ona dotkliwie odczuwany w Polsce brak zbioru informacyi co do firm przemysłowo-handlowych. Dla ułatwienia oryentacyi podzielono wiadomości na poszczególne działy. Przytem uwzględniono już i polską część Górnego Śląska. Na początku wydawnictwa umieszczono skorowidze: przedmiotów, firm polskich, firm i ważniejszych instytucyj zagranicznych, reprezentowanych w Polsce, ogłoszeń itp.

Kredyty na zakup zboża. Jak wiadomo, w jesieni ub. r. przyznał rząd znaczne kredyty różnym kooperatywom na zakupno zboża celem przeciwdziałania spekulacyi. I tak pożyczono: organizacyom handlowym większych producentów miliard mk, miastom — miliard mk, kooperatywom przeważnie robotniczym, państwowym i wszelkim innym z wyjątkiem kooperatyw przemysłowych — pół miliarda mk, kooperatywom przy zakładach przemysłowych — pół miljarda mk, małym kółkom i spółkom rolniczym — pół miliarda mk. W związku z postępującą drożyzną chleba nasuwa się pytanie, w jaki sposób kredyty te zostały użyte i czy istnieje jakaś kontrola rządowa nad ich użyciem?

Ustawy i rozporządzenia.

Ustawa elektryczna, ogłoszona w Dz. Ust. nr. 34 postanawia, że na wytwarzanie energii elektrycznej w celu zawodowego zbytu wymagane jest uprawnienie rządowe, które udziela Minister Robót Publicznych. Państwo ma prawo wykupić każdy zakład elektryczny w interesie dobra publicznego. Ustawa stwierdza, że energię elektryczną należy uważać ze stanowiska prawnego za rzecz ruchomą.

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o zasileniu finansów miejskich zostało wreszcie ogłoszone w Dz. Ust. nr. 34, W ten sposób zaspokojone zostały żądania miast, którym minister skarbu odmawiał w bieżącym roku wszelkich subwencyj, powołując się na to, że ustawa o zasileniu finansów otworzyła im nowe źródła dochodów. Skutkiem braku rozporządzenia wykonawczego nie mogły jednak miasta dotychczas korzystać z tej ustawy.

Komunikacya.

Doręczanie uszkodzonych listów amerykańskich. Jak się dowiadujemy, — urzędy i agencye pocztowe otrzymały ostatnio instrukcyę, dotyczącą sposobu doręczania adresatom listów amerykańskich.

W myśl instrukcyi — urzędy i agencye pocztowe przy doręczaniu adresatom listów amerykańskich ze śladami uszkodzenia lub z nalepkami ochronnemi od sortowni, winny zwracać uwagę adresatów, żeby listy były otwierane bez naruszenia tych śladów, względnie nalepek. Nieprzestrzeganie bowiem tych ostrożności utrudnia w znacznym stopniu przeprowadzenie dochodzeń, mających na celu ustalenie, czy i gdzie popełniono nadużycie z listem.

Najlepiej otwierać list przy pomocy scyzoryka lub nożyczek przez rozcięcie jednego boku koperty.

Instrukcya przewiduje, że w razie stwierdzenia uszkodzeń listów przy wyjęciu ich z przesyłki, należy zatrzymać ich opakowanie i dołączyć do sprawozdania, w którem urząd donosi o uszkodzeniu listów.

Notowania giełdowe.

Giełda warszawska z 20 bm. Dolary Stanów Zjednoczonych tranz. 4085—4100—4075, sprzedaż 4095 kupno 4055. Franki francuskie tranz. 371½—371. Czeki: Gdańsk tranz. 13·60, sprzedaż 13·80, kupno 13·40. Belgia tranz. 340¾—340, sprzedaż 342. kupno 338. Berlin tranz. 13·75—13·60, sprzedaż 13·80. kupno 13·40. Londyn tranz. 18225—18300—182[illegible]0, sprzedaż 18350, kupno 18150. N. Jork tranz. 4100—4120—4085, sprzedaż 4105 kupno 4065, Paryż tranz. 374—379½—, sprzedaż 376, kupno 372. Szwajcarya tranz. 792—, sprzedaż 793, kupno 785. Wiedeń tranz. 43¼—41½, sprzedaż 42, kupno 41.

Kursa dewiz w Berlinie z 20 bm. Holandya 11685·35, Marka polska 7·30, Włochy 1557·05, Anglia 1344·30, [illegible]ka 303·12, Francya 2752·55, Szwajcarya 5792·75, Austrya 300½, Praga 57375, Budapeszt 36·45.

Kursa dewiz w Zurychu z 20 bm. (PAT). Berlin 177·, Holandya 233·—, Nowy Jork 524½, Londyn 23·35, Paryż 47·42, Medyolan 26·95—, Bruksela 48·½ Kopenhaga 112·—, Sztokholm 135·—, Chrystjania 97·— Madryt 82·80, Buenos Ayres 192·½, Praga 9·97, Budapeszt 0·65. Bukareszt 395·— Zagrzeb 185·. Warszawa 0·13, Wiedeń 0·0114 Austr. stempl. 0·05½.

Min. Skirmunt we Wiedniu.

Program pobytu

Wiedeń. PAT. Program pobytu ministra **Skirmunta** we Wiedniu, o ile dotąd ustalono, **jest następujący**: Minister Skirmunt przyjedzie do Wiednia w poniedziałek rano. O godzinie 10 nastąpi przedstawienie ministrowi członków poselstwa polskiego, naczelników władz polskich we Wiedniu i reprezentantów kolonii polskiej w Wiedniu. Następnie złoży minister Skirmunt wizyty urzędowe i będzie konferował z prezydentem Hainischem, kanclerzem Schoberem i austryackim ministrem spraw zagranicznych Hennetem.

Popołudniu odbędzie się konferencya ministra Skirmunta z posłami polskimi akredytowanymi w Pradze, Belgradzie, Bukareszcie, Budapeszcie i Wiedniu. Wieczorem poseł polski we Wiedniu Lasocki wyda obiad na cześć ministra Skirmunta w hotelu Imperial. W obiedzie tym weźmie udział także prezydent Hainisch, kanclerz Schober i inne osobistości urzędowe Austryi. We wtorek o godz. 13.30 prezydent Hainisch wydaje śniadanie na cześć ministra Skirmunta. Popołudniu o godz. 17 w hotelu Imperial minister Skirmunt przyjmie przedstawicieli prasy wiedeńskiej.

Do Warszawy wyjedzie minister Skirmunt we środę rano.

Narada posłów

Warszawa. (M. Tel. wł.) Wicedyrektor departamentu politycznego w ministerstwie spraw zagranicznych p. Morawski wyjechał dziś do Wiednia, gdzie spotkać ma się z min. Skirmuntem, który wyjechał dziś z Genui do Wiednia. P. Morawski uczestniczyć będzie w naradach — jakie toczyć się będą we Wiedniu między posłami polskimi z Belgradu, Budapesztu, Bukaresztu, Pragi i Wiednia.

Zadowolenie kół wiedeńskich.

Wiedeń. PAT. „Wiener Allg. Zeitung" donosi, że koła polityczne wiedeńskie z wielkiem zadowoleniem oczekują przyjazdu ministra Skirmunta i spodziewają się, że pobyt ministra Skirmunta w Wiedniu przyniesie korzyści obu krajom.

Zastrzeżenia Stanów Zjednoczonych w sprawach rosyjskich.

Londyn. (A. W.) „Chicago Tribune" dowiaduje się z Waszyngtonu, że sekretarz stanu Hughes zawiadomił ambasadora amerykańskiego w Londynie, że Ameryka nie może w żaden sposób brać udziału w jakichkolwiek rokowaniach z Rosyą, jak długo ta nie przyjmie wielokrotnie jej przez rząd amerykański stawianych warunków.

Waszyngton. (A. W.) Amerykański ambasador w Londynie zawiadomi L. George'a i innych uczestników konferencyi w Hadze, że rządy sowietów stanowią nieprzekraczalną baryerę, która nie dopuszcza do udzielania żadnych pożyczek, ani też do uznania tego rządu.

O stosunek Francyi do Niemiec.

Paryż. (A. W.) Usposobienie w ministerstwie spraw zagranicznych pogorszyło się a to skutkiem niepomyślnych wiadomości o stanowisku, które zajęła Ameryka w sprawie pożyczki międzynarodowej.

Paryż. (A. W.) Poincare zaznaczy, że obstaje przy swoim w Bar le Duc wypowiedzianem zapatrywaniu.

Paryż. (A. W.) Przewodniczący komisyi reparacyjnej Dubois konferował wczoraj dłuższy czas z Poincarem i miał wedle „Action Francaise" potwierdzić, że propozycye niemieckiego ministra skarbu Hermesa nie odpowiadają dotychczasowym oczekiwaniom Francyi.

Paryż. PAT. Wobec oświadczenia Chamberlaina w Izbie gmin, jakoby Francya w razie uchylenia się Niemiec od zobowiązań nie mogła sama stosować sankcyi, gdyż po obsadzeniu Frankfurtu przyjęła takie zobowiązanie, stwierdzają dzienniki paryskie, że zobowiązanie przyjęte swego czasu odnosi się do kwestyi ogólnej natury, a nie do zobowiązań niemieckich, któreby ewentualnie mogły być naruszone dnia 31 maja.

Paryż. PAT. Jak donosi „Journal", ambasador francuski w Berlinie Laurent przybędzie jutro do Paryża celem porozumienia się z Poincarem co do terminu swego ustąpienia. W dyplomatycznych kołach słychać, że następcą jego będzie szef sekcyi Herbette, który objąłby ambasadę w Berlinie w lipcu.

Izba i sesya parlamentu francuskiego.

Paryż. (A. W.) Wedle „Eclair" rozpocznie się w parlamencie francuskim we czwartek dyskusya polityczna. Parlament zajmie się interpelacyami w sprawie zajść w Gliwicach oraz sprawami dotyczącemi konferencyi genueńskiej. Poincare odpowie na interpelacye w piątek albo w sobotę.

20-letni sojusz między Jugosławią Czechosłowacyą a Rumunią.

Paryż. (A. W.) Genueński korespondent „Petit Parisien" donosi, że Benesz przed swoim wyjazdem z Genui pertraktował z jugosłowiańskim ministrem spraw zagranicznych Nincicem o zawarcie 20-letniego sojuszu między Jugosławią, Czechosłowacyą a Rumunią.

Konflikt sowiecko-japoński.

Londyn. PAT. „Izwiestia" donoszą, że Japonia stawia Rosyi następujące żądania: Władywostok ma być wolnym portem. Własność prywatna ma być z zasadzie uznaną przez Rosyę. Japońskie prawa rybołostwa mają być rozszerrzone. Japonia ma uzyskać pozwolenie na nabywanie terenów na obszarach rosyjskich. Żegluga okrętowa na rzece Amur ma być wolna.

Z ostatniej chwili.

Lwów. (A. W.) Dnia 19 bm rozpoczęły się narady w gmachu dyrekcyi kolejowej przedstawicieli tutejszej dyrekcyi z 7-ma delegatami sowieckimi jako zarządzającymi kolejami południowo-zachodniemi z kierownikiem ruchu Puszkarowem na czele. Tematem obrad była sprawa ponownego podjęcia ruchu po wojnie światowej na pogranicznych stacyach Wołoczyska i Podwołoczyska. Dalszy ciąg obrad odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 10 przedpołudniem.

Warszawa. PAT. Ministerstwo skarbu podaje do wiadomości, że cała emisya 4 proc. państwowej pożyczki państwowej premiowej została wyczerpana i że obligacye tej pożyczki z dniem 27 kwietnia br. zostały wprowadzone do obrotu giełdowego na giełdzie pieniężnej w Warszawie. Wobec powyższego obligacye pożyczki premiowej mogą być obecnie nabywane tylko na giełdzie pieniężnej albo w instytucyach handlujących wartościami dopuszczonemi do obrotu i notowań giełdowych według kursów giełdowych.

Gdańsk. PAT Z dniem 15 bm. otwarty został ruch pocztowy między Gdańskiem a Łodzią i Litwą.

Gdańsk. PAT. W ub. tygodniu przybyło do portu ogółem 69 okrętów. W tym samym czasie opuściły port gdański 62 okręty z czego 12 ze zbożem, 11 z drzewem, 2 z cukrem 1 z naftą, 1 ze solą. Ponadto 21 okrętów ładuje jeszcze drzewo.

—o—

Gdańsk. (Tel. wł.) Marka polska 7·32½—7·30, przekaz 7·30—7·21, dolary 302, funty 1340—1350. Tendencya nieco mocniejsza.

Angielska partya robotnicza za sojuszem z Francyą.

Londyn. PAT. Angielskie towarzystwo budowy tunelu pod kanałem La Manche wydało bankiet na cześć Cambona. W czasie bankietu Chamberlain w mowie wyraził gorące uznanie dla Cambona jako niestrudzonego pracownika na niwie przyjaźni francusko-angielskiej. Przedstawiciel partyi robotniczej Clynes oświadczył, że jakkolwiek partya zajmuje stanowisko opozycyjne, on przyłącza się do słów Chamberlaina. Mowca dodał, że angielska partya robotnicza pragnie zacieśnienia węzłów przyjaźni z Francyą dla dobra obu krajów.

—oo—

Ciekawe wiadomości.

Lot dokoła świata.

Lotnik angielski, major Blake, rozpoczyna dnia 24 b. m. zapowiedziany lot swój dokoła świata. Lot ten odbywać się będzie etapami bez ograniczenia czasu; lotnik przytem zamierza zmieniać kilkakrotnie samolot.

Miejscem startu będzie Londyn, zkąd major Blake poleci do Kalkutty, drogą na Paryż, Rzym, Ateny, Aleksandrję, Bagdad, Cadorazi i Delhi. Podczas tego lotu użyty będzie samolot o sile 240 koni parowych. W Kalkucie samolot ten zamieniony będzie na hydroplan o sile 360 koni par. Dalsze etapy lotu tego prowadzą przez Rangoom, Bangkok, Sajgon, Hong-kong do Japonji, a ztamtąd przez Petropawłowsk, wyspy Aleuckie i Alaskę do Vancouveru.

W Vancouverze lotnik zmieni znów aparat. Nowy samolot będzie trzyosobowym aeroplanem Dechavillonda. Przeleciawszy nim nad Stanami Zjednoczonemi, przez Chicago do Nowego Jorku, Blake skieruje się do wyspy New-Foundland, a ztamtąd przez Grenlandję, Islandję i wyspy Faröer do Szkocji i wreszcie do Londynu.

Podróż ta napowietrzna potrwa zapewne miesiące, o ile nie przeszkodzą burze, szalejące zwykle o tej porze nad północnym oceanem Spokojnym.

Drobne ogłoszenia.

Najtaniej w 1 gatunku pierwszorzędnie, kierowniczka, (Praktyka: Wiedeń, Ungar, Paryż, Worth i t. d.) wykonuje kostiumy, płaszcze, suknie wizytowe, spacerowe Velement, Kraków, Teresy 8 I p. boczna Krowoderskiej. 960

1500 kg. resztek szpagatu konopnego nadającego się jeszcze do użycia jest do sprzedania. Wiadomość w biurze ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 977

10.000 różnych flaszek do sprzedania. Zgłoszenia pod „Flaszki" do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka Nr. 13. 986

10.000 flaszek ze „Sidolu" do sprzedania. Zgłoszenia pod „Flaszki" do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka Nr. 13. 978

Dwa pokoje z kuchnią na parterze zamienię na 1 pokój z kuchnią lub też na I. p. między ul. Sebastyana a Potockiego. Zgłoszenia telef. 259. lub osobiście Sebastyana 20. I. p. na prawo. 958

Rutynowany buchalter, korespondent pol.-niem. poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Elka do Adm. N. Dz. 959

Unieważnia się skradzioną kartę wojskową i metrykę na nazwisko Chaima Salamona Pfianzera z Bochni, ur. w r. 1902. 895

Praktykanta do sklepu poszukuje hurtownia galanteryjno - bižuteryjna Frey & Wetstein Kraków, ul. Krakowska 4 w podwórzu I. p. Zgłoszenia od godz. 6—7 wieczór. 955

Gmina żydowska w Podgórzu
zawiadamia iż posada
grabarza 941
na cmentarzu podgórskim jest natychmiast do objęcia. Zgłoszenia osobiste codz. między 2—4 pop. w kancelaryi tejże gminy.

PRZEWODY ELEKTRYCZNE KRAJOWE i ZAGRANICZNE
LINKI i DRUT MIEDZIANY ELEKTROLITYCZNY
KABLE ZIEMNE
DZWIGNIKI i ŁANCUCHY 902
Generalne zastępstwo i składy na Polskę fabryk łańcuchów i dźwigników C. F. MARTIN, HANOWER—WIEDEŃ

B. B.



B-cia Stefan i Piotr BERGMAN
INŻYNIEROWIE
Warszawa, Żórawia 33. Telef. 272-74.
ODDZIAŁ:
Kraków, ul. Starowiślna 8. Telef. 2131.

Panna do maszyny ze znajomością stenografii niem., z praktyką lub bez praktyki. Posada do objęcia od 1 czerwca (soboty wolne). Zgłoszenia Lindenbaum, Dietla 47. 931

Sprzedam maszynę do ażurowania. Wiadomość: Kraków, Grodzka 59, II. p skład kołder. 952

Buchalter - bilansista, z bardzo dobremi świadectwami odbytej wieloletniej praktyki zmieni posadę. Zgłoszenia pod „Samodzielny" do Adm. N. Dzien. 927

Panna pisząca biegle na maszynie znająca stenografię polsko-niemiecką znajdzie natychmiast posadę u firmy Izydor Landau, Przemysł drzewny, Kraków, Sebestyana L. 10. 914

Zamienię lokal
znajdujący się przy ulicy Krakowskiej w podwórzu na obszerniejszy frontowy przy tej samej ulicy ewentualnie w pobliżu za znaczną dopłatą. Oferty pod „Obszerny lokal" do Adm. N. Dz. 956

Pracownia bielizny
posiadająca własny lokal frontowy w bardzo ruchliwem miejscu, poszukuje celem powiększenia tejże spólnika z kapitałem. Wielki dochód zapewniony. Pisemne zgłoszenia. Kraków-Podgórze, skrytka pocztowa 14. 983

Hotel Centralny - Bad Elster (Niemcy)
שטרענג כשר
jedna godz. od Franzensbadu
słoneczne pokoje,
kuchnia wiedeńska
ceny umiarkowane
właściciel: **M. BILLET**
Na żądanie załatwia pozwolenia wjazdu (Einreisebewilligung).

Zawiadomienie.
Oferujemy bez zob. w większych **ilościach** ze składu do natychmiastowej dostawy:
Szczeliwa asbestowe suche, czyste **Ia**
980 „ „ grafit **Ia**
„ konopne „ niem. **Ia**
taśmę do włazów asbestową **Ia**
pasy skórzane niem. **Ia**
po cenach wyb. hurtownych, **bezkonkurencyjnych.**
Przy większym odbiorze **udzielamy kredytów.**
Hurtownia pasów szczeliw, węży etc.
Biuro techn. „Zenit" Sp. z o. o., Kraków, Szpitalna 7.

JEDNA próba przekona
o dobroci cykoryi
„JAWA" i „MOKKA"
do nabycia we wszystkich sklepach spożywczych i konsumach **hurtownie** tylko w składzie fabrycznym w Krakowie, ul. św. Jana 3
Tow. Handl. Bracia Rolniccy S. A.
Oferty na żądanie darmo i opłatnie. **Zamówienia** wykonuje się odwrotnie od jednej skrzyni i w ładunkach całowagonowych. 887

Związek gospodarczy Dra Grossa
ul. Paulińska 20
przyjmuje od członków zamówienia na węgiel po 25 mtr. a 1550 Mk. z dostawą pod dom. 962

Spólnika
z kapitałem poszukuje się celem rozszerzenia czynnej, rentownej fabryki. Wyjaśnień udziela adw. Dr. Jan Geldwerth w Krakowie, ulica Szewska 21. 970

JUŻ NADESZŁY
W WIELKIM WYBORZE MODELE ZAGRANICZNE
jako to:

WYKWINTNE SUKNIE: wełniane, crepedechinowe, crepe marokain, crepe georgette, fularowe i markizetowe w oryginalnych pięknych deseniach i różnych kolorach.
SZLAFROKI różnego rodzaju.
ŻAKIETY, JUMPRY jedwabne i wełniane w najnowszych fasonach.
BLUZKI wszelkiego rodzaju **w wielkim wyborze.**
KOMBINACYE, halki, staniki i bielizna. 957
Wielki wybór **SUKIENEK DZIECINNYCH** wełnianych, markizetowych i jedwabnych.
SUKIENKI i FARTUSZKI SZKOLNE

KOSTYUMY - PŁASZCZE
CAEPY - PELERYNY
w oryginalnych fasonach.
Wielki wybór
PŁASZCZY IMPREGNOWANYCH
w wełnie, jedwabiu i płótnie.

MAGAZYN NOWOŚCI LEON Braciejowski
Sp. z ogr. por. TELEFON Nr. 2274.
Kraków Floryańska L. 28 | **Kraków ul. Grodzka 5-7**

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. nacz. Dr Ign. Schwarzbart. Red. odpow. M. Feldman Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7